

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W

o emeryturę pomostową,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 2 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), w sprawie z odwołania J. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. w przedmiocie prawa do emerytury pomostowej, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w W.... z dnia 19 kwietnia 2018 r. (którym zmieniono decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznano odwołującemu się prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 października 2017 r.), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Odwołujący się J. S. wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1924; dalej ustawa o emeryturach pomostowych lub ustawa) skutkujące uznaniem, że wnioskodawca nie wypełnił

przesłanki w postaci wymaganego przepisami okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, że przysługuje mu prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 października 2017 r., bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłanki przysądu wskazane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że sądy wyraźnie różnicują pracę kierowcy ciągnika w transporcie od pracy kierowcy ciągnika rolniczego, jednocześnie podkreślając, iż praca ubezpieczonego jako kierowcy ciągnika rolniczego nie dyskwalifikuje jego pracy jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. W sytuacji bowiem, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności do branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że została przyporządkowana do innego działu przemysłu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wniesiona w sprawie skarga nie wykazała znaczenia jej rozstrzygnięcia dla realizacji tej

publicznoprawnej funkcji skargi kasacyjnej, względnie potrzeby ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych i rozwoju jurysprudencji.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga wskazania za pomocą wywodu prawnego, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne jest to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniających wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało ono sformułowane, i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Obowiązkiem skarżącego jest też wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Przy powołaniu się w skardze kasacyjnej na przesłankę przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia wskazanych przesłanek przedsądu.

Powołując się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie tylko nie

nawiązał do treści przepisów prawa i ich wykładni, ale przede wszystkim nie sformułował zagadnienia prawnego, którego istnienia upatruje w sprawie.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej oczywistej zasadności skargi kasacyjnej stwierdzić należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2019 r., III UK 352/18 (niepublikowanym), emerytury pomostowe zapowiedziane w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna), zostały wprowadzone do systemu ubezpieczeń społecznych przez ustawę z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1924; dalej jako ustawa o emeryturach pomostowych lub ustawa) i dotyczą ubezpieczonych (urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r.) zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zastąpiły one emerytury w niższym wieku przyznawane na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach pracy lub w szczególnym charakterze.

Celem ustawy o emeryturach pomostowych jest ograniczenie kręgu uprawnionych do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 marca 2012 r., II UK 164/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 62 i z dnia 4 września 2012 r., I UK 164/12, OSNP 2013 nr 15-16, poz. 185, uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2010 r., K 17/09, OTK-A 2010 nr 3, poz. 21 oraz uzasadnienie projektu ustawy, Sejm RP VI kadencji, nr druku 1070).

Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach uważa się pracowników wykonujących po dniu wejścia w życie ustawy, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace, o których mowa w ust. 1. Powołany przepis zawiera dodatkowe kryterium, którego spełnienie pozwala na uznanie danego rodzaju prac za prace w szczególnych warunkach. Jest to wymóg związany z czasem narażenia pracownika na wpływ czynników ryzyka wymienionych w art. 3 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych. W art. 3 ust. 4 ustawy nie chodzi więc o wymiar czasu pracy określony w umowie o pracę, lecz o wymiar czasu pracy faktycznie wykonywanej w

narażeniu na czynniki ryzyka, które powodują, że dane prace są pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Dlatego też dla uznania, że praca jest wykonywana w szczególnych warunkach, nie wystarcza określenie w umowie o pracę, że pracownik został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na konkretnym stanowisku, z zajmowaniem którego związana jest jedynie (potencjalna) konieczność wykonywania prac wymienionych w wykazie prac w szczególnych warunkach, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych, ale niezbędne jest, aby prace takie rzeczywiście wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, to jest codziennie i przez całą przewidzianą dla niego dniówkę roboczą. Za takim rozumieniem użytego w art. 3 ust. 4 ustawy o emeryturach pomostowych pojęcia "w pełnym wymiarze czasu pracy" przemawia w szczególności to, że ustawodawca związał go z - również użytym w tym przepisie - sformułowaniem "pracowników wykonujących", co jednoznacznie wskazuje, iż ów pełny wymiar czasu pracy nie wynika z samego tylko faktu zatrudnienia na określonym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz jest związany z rzeczywistym "wykonywaniem" prac, o których mowa w ust. 1, w takim właśnie wymiarze czasu pracy. W pełni uprawnione jest zatem odwołanie się w omawianym zakresie do utrwalonej wykładni podobnych pojęć użytych w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), w myśl której praca w szczególnych warunkach, to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LexPolonica nr 4363503 i z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LexPolonica nr 3875735). Odstępstwo od tej zasady może z kolei wynikać jedynie z sytuacji, gdy w obowiązujących przepisach przewidziana została dla danego stanowiska - ze względu na charakter

zatrudnienia lub związane z nim warunki - norma czasu pracy w rozmiarze w rozmiarze niższym od powszechnie obowiązującego. Wówczas ta norma czasu pracy będzie stanowić pełny wymiar czasu pracy pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I UK 9/12, LexPolonica nr 4934926). Pogląd ten należy uzupełnić o stwierdzenie, że skoro incydentalne (sporadyczne), uboczne i krótkotrwałe - w stosunku do czynności podstawowych kwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach - wykonywanie czynności w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, nie upoważnia do wyłączenia ich wykonywania z okresów szczególnego zatrudnienia dla celów emerytalnych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86), to - *a contrario* - sporadyczne i krótkotrwałe wykonywanie czynności w narażeniu na czynniki ryzyka, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, nie stanowi wykonywania pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu art. 3 ust. 4 tej ustawy.

Z ustaleń faktycznych w sprawie dokonanych przez Sąd Apelacyjny, którymi Sąd Najwyższy jest związany, wynika, że odwołujący się wykonywał wprawdzie przy użyciu ciągnika rolniczego również prace w transporcie, nie stwierdzono jednak, aby prace polowe skarżący wykonywał jedynie sporadycznie, a prace transportowe miały przeważać pod względem czasowym nad pracami polowymi (uzasadnienie wyroku s. 10).

Jak skonstatował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowanym), pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to

jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., II UK 527/16, LEX nr 2428781).

Ponadto podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2020 nr 1, poz. 9) stwierdził, iż pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

W związku z powyższym brak jest też powoływanej przez skarżącego oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.